

Huczuhucz x Skor x Rover, Tracę Nadzieje (Bra

Pamiętam kiedy jeszcze inny był tu ten powietrza zapach
I brak mi czasu który nadal prędko śpieprza w latach
Brak mi wieczorów, kiedy nieznany był melanz
Pierwsze pary, niektóre z nich przetrwały do teraz
MY w klatkach lub melinach, bo często lało za dnia
Przynosiła rap na taśmach, nagrywała nam go z radia dziewczyna jak każda inna
Miła jak żadna była
Jak czarna wina, bo wpadała tam ostania
dziewczyna jak każda inna, miła jak żadna
była jak czarna biła bo wpadała tam ostatnia
i nigdy nic nie piła, zawsze dwoje trzeźwych oczu
a gdy wychodziła nie umiałem do niej więzi poczuć innej
niż to co było wtedy między nami, chyba dziwnie
miłość, czy jakoś tak to się nazywa
dzisiaj znamy się gorzej bowiem musieliśmy dojrzeć
i mijamy się na dworze często unikając spojrzeń
i myślę o niej ciągle choć byliśmy niepoważni
i brak mi jej najmocniej lecz to wymysł wyobraźni jest